



Daniel – prorok nadziei

Izraelita w niewoli

A Bóg dał tym czterem młodzieńcom znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości; Daniel zaś znał się na wszelkiego rodzaju widzeniach i snach — Dan. 1:17.

Badanie Księgi Daniela w kontekście Bożej obietnicy danej Abrahamowi jest fascynującym zadaniem. Życie Daniela przypadło na niezwykle okres w historii Izraela.

Gdy Daniel został wzięty do niewoli babilońskiej, znalazł się w świecie pogańskim, w którym żył zgodnie ze swoją żydowską wiarą. Ta niewola postawiła wiele wyzwań przed Danielem i jego trzema towarzyszami: Ananiaszem, Miszaelem i Azariaszem.

Pierwszym nawiązaniem w Księdze Daniela do obietnicy danej Abrahamowi jest sen Nabuchodonozora. Fakt, że Bóg dał ten sen Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, jest znaczący, ponieważ zaczął on ukazywać, w jaki sposób Bóg włączy pogan w przyszłość Izraela.

Drugi rozdział mówi o tym, że Nabuchodonozor miał niepokojący sen. Zwołując swoich magów, astrologów i czarowników, zażądał nie tylko wyjaśnienia znaczenia snu, lecz także wskazania, co tak naprawdę mu się śniło. Aby uniknąć tego – wydawałoby się niemożliwego wyzwania – odparli oni, że jeśli król wyjawi im swój sen, oni podadzą jego wytłumaczenie. Ten sen jednak uleciał z jego pamięci, jak to często bywa ze snami [według Stronga hebrajskie słowo „ulecieć” w wersach 5 i 8 jest niepewnego pochodzenia. BW i inne przekłady zastępują wyrażenie „Ta sprawa już uleciała mi z pamięci” (UBG) wyrażeniem „Mój wyrok jest wydany” lub czymś podobnym. Jeżeli tak jest, to Nabuchodonozor nie zapomniał o śnie, lecz zażądał, by mu go opowiedziano, aby sprawdzić, czy można ufać ich wyjaśnieniom. Na swoją obronę twierdzili, że nikt na świecie nie wymagałby czegoś takiego i że nie ma człowieka, który mógłby znać jego sen. Rozgniewało to Nabuchodonozora, który wydał dekret, że wszyscy mędrcy imperium mają zostać zabici.

Daniel i jego trzech przyjaciele, zaliczani do grupy mędrców, zostali objęci wyrokiem śmierci. Na prośbę Daniela dano mu więcej czasu na poznanie snu. Mędrcy mieli rację, że żaden człowiek nie mógł go poznać. To Bóg objawił Danielowi szczegóły królewskiego snu w jego własnym śnie. Objawiając sen i jego znaczenie Nabuchodonozorowi, Daniel pokornie podziękował Bogu za

ujawnienie snu i jego znaczenia. Daniel zaświadczył, że Bóg oznajmi królowi, „co nastąpi przy końcu dni” i „co ma później nastąpić” (Dan. 2:28-29, BT). Te drobne przesłanki wskazywały na proroczy charakter snu Nabuchodonozora i sugerowały ważne wydarzenia, które miały nastąpić, a które dostarczą szczegółów na temat ostatecznego wypełnienia się obietnicy danej Abrahamowi.

Proroczy sen Nabuchodonozora

Nabuchodonozor ujrzał we śnie wielki, niezwykle okazały, posąg. Miał on głowę ze złota, pierś i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, a nogi z żelaza. Stopy były z żelaza zmieszanego z gliną. Bez użycia rąk od góry oderwał się kamień i uderzył w stopy posągu, powodując jego rozpad. Kamień w końcu stał się górą, która wypelniła ziemię (Dan. 2:31-35).

W miarę jak Daniel wyjaśniał znaczenie snu Nabuchodonozora, oczywisty stawał się jego związek z Bożą obietnicą. Imperium Nabuchodonozora było głową ze złota. Bóg dał mu „królestwo, moc i siłę, i chwałę” (Dan. 2:37). Po Babilonie miało powstać inne królestwo – Cyrus, król Medo-Persji, podbił Babilon. Jego imperium było większe i prawdopodobnie bardziej zamożne. Jednak z czasem jego przywództwo moralne uległo zepsuciu, a niektórzy z jego książąt stali się jeszcze bardziej okrutni wobec Żydów. Być może cecha ta została przedstawiona w piersi i ramionach ze srebra, które są elementem ostatnim w stosunku do głowy ze złota.

Brzuch i uda z miedzi odpowiadają Grecji, trzeciemu imperium świata, pod rządami Aleksandra Wielkiego. Rozległość świata greckiego została przepowiedziana w stwierdzeniu, że królestwo to „oparuje całą ziemię” (Dan. 2:39).

Nogi z żelaza oznaczały, że czwarte imperium będzie potężne i podzielone na dwie części. Miało ono „wszystko skruszyć”, rozbijając na kawałki wszystkie poprzednie królestwa. Był to Rzym, najpotężniejsze imperium, tak wielkie, że cesarz Dioklecjan podzielił je na imperium zachodnie i wschodnie.

Stopy i palce z żelaza zmieszanego z gliną ilustrują, jak Rzym stoczył się do systemu kościelno-państwowego, a w końcu rozpadł się na wiele odłamów pogańskich narodów. Stało się to w momencie, gdy kamień miał uderzyć i posąg miał się zawalić. W Księdze Daniela 2:44 jest mowa o przyszłości. „Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się



na wieki”.

Sen Nabuchodonozora i świadectwo Daniela były zatem proroczym świadectwem Boga, że wypełnienie się Bożej obietnicy błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi będzie poprzedzone długim okresem przejściowym. Wydarzenia historyczne potwierdzają prawdziwość tego proroczego snu. Rzeczywiście, od czasów Daniela istniały tylko cztery potężne imperia, które przyćmiły i zapanowały nad Izraelem, Ziemią Obiecaną.

To wzmacniające wiarę prorocstwo ukazało, że pogańskie potęgi sprowadzą wiele cierpienia na wybrany przez Boga naród. Jednak pamięć o tym trudnym okresie w historii ludzkości przyniesie jedną z największych korzyści wynikających z Bożego planu. Ludzkość zrozumie, że żaden ludzki rząd nie może zapewnić błogosławieństw, które są możliwe tylko dzięki Bogu. Doświadczenie życia pod rządami okrutnych i wladczych narodów nauczy ludzkość, że potrzebuje ona czegoś lepszego. Kiedy Królestwo Boże zostanie ogłoszone, świat będzie się radował. To będzie radość, którą wspomnienie nieludzkiego traktowania człowieka przez człowieka tylko umocni w ludzkim sercu.

Upokorzenie i rehabilitacja Nabuchodonozora

Czwarty rozdział Księgi Daniela przedstawia Nabuchodonozora, który przechadzał się po swoim pałacu, podziwiając potęgę i majestat swojego królestwa. W swojej dumie powiedział: „Czy to nie jest ów wielki Babilon, który zbudowałem na siedzibę króla dzięki potężnej mojej mocy i dla uświetnienia mojej wspaniałości?” (Dan. 4:27).

Gdy słowa te padły z ust króla, głos oznajmił: „Władza królewska zostaje ci odjęta. Będziesz wypędzony spośród ludzi, będziesz mieszkał ze zwierzętami polnymi, trawą jak bydło będą cię karmić i siedem wieków przejdzie nad tobą, aż poznasz, że Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że je daje temu, komu chce” (Dan. 4:28-29). W odróżnieniu od posągu ze snu Nabuchodonozora, w którym był on widziany jako pełna chwały złota głowa, ta boska wypowiedź dotyczyła pychy w jego sercu. Przez siedem „czasów” doświadczał życia dzikich bestii, z dala od cywilizacji. Oprócz osobistego upokorzenia było to również prorocze określenie czasu, wskazujące na długość panowania pogan nad Izraelem. Biblijny „czas” to jeden rok składający się z 360 dni. Siedem razy oznacza okres 2520 lat (7 x 360 = 2520). W roku 607 p.n.e. Nabuchodonozor najechnął Ziemię Obiecaną, rozpoczynając siedem proroczych czasów. Mocarstwa pogańskie miały dominować nad Izraelem przez 2520 lat, do roku 1914. Wraz z nadejściem I wojny światowej pogańskie panowanie nad Izraelem zaczęło ustępować. Deklaracja Balfoura była publicznym oświadczeniem wydanym

przez rząd brytyjski w 1917 roku, podczas I wojny światowej, w którym ogłoszono poparcie dla utworzenia w Palestynie „narodowego domu dla narodu żydowskiego”. Ten mały początek doprowadził ostatecznie do powstania narodu izraelskiego w 1948 roku. W ten sposób zakończyła się pogańska dominacja nad Ziemią Obiecaną, a Izrael po raz pierwszy od 2520 lat utworzył swój własny, suwerenny rząd.

Pozwalając na ciemiejące pogańskie rządy nad Izraelem, Bóg ponownie chciał upokorzyć Izrael i narody, które nad nim panowały. Nabuchodonozor został jednak przywrócony do poprzedniego stanu, a dzięki osobistemu doświadczeniu poznał Boga Najwyższego. Była to zapowiedź przywrócenia świata do życia po doświadczeniu tak opresyjnych warunków. Następnie, dzięki działaniu Królestwa Bożego, ludzkość otrzymała panowanie nad ziemią. Pozwalając poganom panować tylko przez określony czas, mądrość Boża dostrzegła ostateczne dobro, jakie wyniknie z tego trudnego doświadczenia.

Wizja Daniela o czterech zwierzętach

Rozdział 7 opisuje, jak Danielowi przyśniła się wizja czterech niezwykłych zwierząt. Pierwszym z nich był lew ze skrzydłami jak orzeł (werset 4). Drugim był niedźwiedź z trzema żebrami w paszczy (werset 5). Trzecim był lampart z czterema głowami i czterema skrzydłami (werset 6). Czwarte było „straszne i groźne, i nadzwyczaj silne” (werset 7). Bestie te przedstawiają te same uniwersalne światowe imperia, co obraz Nabuchodonozora – lecz z Bożego punktu widzenia, a nie z punktu widzenia człowieka. Z boskiego punktu widzenia nie były to wspaniałe imperia, lecz niszczycielskie, złe królestwa. Nie były to wspaniałe posągi, jakie czciłby śmiertelny człowiek. Związek tej wizji z obietnicą Abrahama znajduje się w Księdze Daniela 7:13-14. „I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza – władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne”. Ta pocieszająca scena jest Bożą obietnicą, że złe rządy człowieka dobiegną końca, a jedynie pozwolono mu panować na ziemi przez pewien czas. Nasz Pan nie uzurpował sobie jednak tej władzy, lecz „dano” Mu panowanie, ponieważ złożył swoje życie w ofierze jako cenę za ojca Adama. Jego panowanie w królestwie jest opisane z boskiej perspektywy jako „chwalebne” i „wieczne”. Dobroć królestwa naszego Pana nie będzie miała granic.

„Sędziwy” odnosi się do Jahwe, od „wieków na wieki” (Psalm 90:2). We wcześniejszych wersetach (9-10) został On opisany jako siedzący na płonącym tronie z kołami ognia. Tron symbolizuje powszechną władzę Boga.



Tylko On posiada prawne i moralne prawo do kontrolowania ziemskich spraw. Płonący tron i koła ognia opisują niszczycielskie wyroki Boga wobec wielkich zwierząt, które wyrządziły szkodę na ziemi. Dzięki Jego władzy ich władza zostaje odebrana i przekazana jednemu, który jest godzien tak wzniosłej siły. Dzięki Bożej władzy zagwarantowana jest obietnica błogosławieństwa. Jakże wdzięczni jesteśmy, wiedząc, że niedoskonałe i na ogół złe rządy człowieka dobiegną końca, a Chrystus będzie rządził sprawiedliwie i z miłością. Ten poruszający fragment podaje jeszcze jeden szczegół dotyczący sposobu, w jaki wypełni się Boża obietnica dana ojcu Abrahamowi.

Dodatkowym błogosławieństwem, które odnosi się do Kościoła, jest przywilej uczestniczenia w dziele błogosławienia rodziny ludzkiej. „Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świętych Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane” – Dan. 7:27.

70 tygodni do Mesjasza

Obietnica dana Abrahamowi nie mogłaby nigdy przynieść Bożych błogosławieństw bez pojednania za grzech. Daniel miał przywilej podzielić się innym szczegółem obietnicy danej Abrahamowi – prorocstwem o 70 tygodniach prowadzących do Mesjasza. „Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczone będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok i Najświętsze będzie namaszczone” – Dan. 9:24.

Kiedy Adam okazał brak posłuszeństwa, zjadając zakazany owoc, w gruncie rzeczy zbuntował się przeciwko Bogu. Ten bunt jest pierwszą rzeczą w tym proroczwie, która wiąże się z Mesjaszem: 70 tygodni zostało wyznaczonych, aby zakończyć „zbrodnię” (Strong 6588, bunt). Podczas gdy nieposłuszeństwo doprowadziło do upadku człowieka, pojednanie doprowadzi do zakończenia tego buntu, kładąc kres grzechowi (Hebr. 9:26). Proroctwo dodaje jeszcze, że Mesjasz dokona pojednania za nieprawość. Nieprawość (Strong: 5771, przewrotność, deprawacja) jest zdegradowaną formą grzechu. W wielu przypadkach, choć ludzkość uległa upodleniu, nie pozostaje bez możliwości odkupienia. Zasługa pojednania daje możliwość odkupienia każdej formy grzechu. Wielkie dzieło pojednania, jak mówi proroctwo, „przywróci wieczną sprawiedliwość”.

Ofiarowanie człowieczeństwa przez naszego Pana było bardzo osobistym doświadczeniem. Zapis Izaj. 53:4-5 mówi: „Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za

występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”. Doświadczenie przez Jezusa ludzkiego żalu i smutku było ważne, ponieważ przygotowało Go do bycia Pośrednikiem pojednania. Dzięki Jego zasługom i doświadczeniu z ludzką nieprawością grzech zostanie usunięty i zapanuje pokój. Jakże piękne szczegóły dotyczące czasu i realizacji obietnicy danej Abrahamowi przekazał nam wierny prorok Daniel.

Czas końca

Ostatnie proroctwo dane Danielowi kończy się znakami oznaczającymi ustanowienie Królestwa Bożego. W pewnym momencie Czasu Końca powstaje Michał i jest opisany jako wstawiający się „za synami ludu twojego” (Dan. 12:1). Maleńki naród izraelski, dzieci ludu Daniela, są znakiem dzieła oznaczającego bliskość królestwa Bożego. Czas ucisku jest kolejnym znakiem, a ponadto dodane są jeszcze dwa: „wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność” (werset 4, BG).

Te znaki świadczące o bliskości wypełnienia się obietnicy danej Abrahamowi są widoczne już od ponad 100 lat! Klasa określana jako „mądrzy” czeka cierpliwie, wiedząc, że Boży plan zrealizuje się w każdym zamierzeniu. Wielka nadzieja zawarta w proroczwie Daniela została podsumowana w wersetach 2 i 3. „A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. Lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne”.

W tym fragmencie są opisane dwie klasy. Mądrzy, którzy jaśnieją jak firmament, są wzbudzeni do życia wiecznego, jako członkowie oblubienicy Chrystusa. Inni zostaną wzbudzeni ku „wiecznemu potępieniu”, jako członkowie upadłego rodzaju ludzkiego, którzy w tym życiu byli szczególnie niegodziwi. Ich poprzednie życie będzie traktowane z pogardą ze względu na zło, jakie wyrządzili. Jednakże każdy człowiek (czy to Neron, czy Hitler) będzie miał możliwość oczyszczenia się i rozwinięcia cnoty w Królestwie Bożym. Jest to zapowiedziane w obietnicy danej Abrahamowi i potwierdzone ceną okupu złożoną przez Jezusa. Jeśli najbardziej zdeprawowane jednostki poczynią postępy i skorzystają z dzieła Królestwa Bożego, otrzymają życie wieczne. Ich cudowne przywrócenie do życia będzie miarą ogromnej łaski Boga, udzielonej przez krew Jego jednorodzonego Syna, aby odkupić każdego człowieka i dać mu pełną szansę na zdobycie życia!

Wielki prorok Daniel został użyty do przekazania wielu spostrzeżeń, które pomagają nam zrozumieć stopniowe rozwijanie się głębi piękna zawartego w obietnicy danej Abrahamowi. Zgłębiając te szczegóły, umacniamy się w chwalebnej nadziei, która jest przed nami.



Gdy zastanawiamy się nad prorocत्वami Daniela, pamiętajmy, że choć posłużył się on wspaniałymi prorocत्वami, nie było mu dane zrozumieć wielu ich znaczeń. Szczegóły, ukryte aż do czasu końca, zostały nam teraz objawione. Nasza wiara umacnia się, gdy widzimy, jak imperium szatana jest niszczone, a królestwo Chry-

tusa ustanawiane. Zrozumienie tego jest przywilejem, który posiadamy, gdy zdobywamy głębszy wgląd w umysł i serce Boga.

Tom Ruggirello